Nr. 22. - Rok II. 1. VI. 1930 r.

WIADOMOŚCI MYSŁOWICKIE

DODATEK PARAFJALNY DO „GOŚCIA NIEDZIELNEGO“

Porządek nabożeństw. Czerwiec.

1. **Niedziela. V. p. Wielk.**
g. 6 z róży Anny Goj o nawróc. grzeszników.
„Jezu gdy patrzę“
„Witaj Krynico“
8 za roczne dziecię Pucienik.
„O Serce Jezusa“
„Serce Twe Jezu“
9 zum hl. Herzen Jesu v. d. Ehrenwache um Bek. d. Sund.
„Wie gerne möcht ich lieben“
„Preiß Jesu Herz“
10½ z róż kolejarskich za †† członków.
„Twemu Sercu cześć składam“
„Z tej biednej ziemi“

2. Poniedziałek. Bl. Sadoc i t.
g. 6 za nowożeńców Nowak-Magdziorz.
6¾ Beerdigungsmasse fur † Emil Wende.
7½ Beerdigungsmasse fur † Elisabeth Weidel

3. Wtorek. Dzień Okt.
g. 6 za † Walentego Kmieciak S.
6¾ za roczne dziecię Magd. Lelonek.
7½ **w św. Krzyżu** do Przem. Pańskiego za chorą matkę.

4. Środa. Św. Franciszek Kar.
g. 6 fur † Marie Christ., Jahresm.
6¾ do Najśw Serca P. J. na podz od. pew. rodz.
8 Muttervereinsandacht in der alten Kirche.

5. Czwartek. Okt. Wniebowst.
g. 6 za † Marję Grzondziel roczn. S.
6¾ als Danksagung zum hl. Herzen Jesu.
7½ fur † Franziska u. Josefa Garczarzyk S.

6. Piątek. Św. Norbert.
g. 6 za † Antoniego i Franciszkę Drożdż S.
6¾ z. hl. Herzen Jesu v. d. Frauen m. S.
7½ mies. nabożeństwo do Najśw. Serca Pana J. kazanie i wyst.

7. Sobota. Wigilja.
g. 6 fur † Karl Hubscher u. Sohn Joh. S.
6¾ za † Katarzynę Olesińską i syna Karola S.
7½ za †† pokr. Czerniecki i Kierek S.

8. **Niedziela.** Zielone Świątki.
g. 6 do Ducha św. od czcicieli i członków Br.
8 za roczne dziecię Jerzy Gajek.
9 auf d. Intention der. Kommunionkinder (Frauenbund).
10½ za pielgrzymów częstochowskich.

Ochrzczono:
9 chłopaków, 4 dziewczynki.

Zmarli:
Marja Lesz zd. Stachowska, wdowa, 63 lat; Cecylja, córka robotnika Antoniego Ptaka; Ryszard, syn robotnika Jana Pietrasa; Jerzy Mrówka, ładowacz, 19 lat; Emil Wende, inwalida górniczy, 57 lat; Jan Dłubis, inwalida hutniczy, 66 lat; Nikodem, syn emigranta Franciszka Olejniczaka; Lisbet, córka nauczyciela Weidla, 19 lat.

Przystąpiło do Stołu Pańskiego: W zeszłym tygodniu: 1547 osób i do I. Komunji św. 375 dzieci.

Arcybractwo Straży Honorowej Serca P. J. ma dziś w niedzielę miesięczne zgromadzenie po nieszporach w starym kościele.

Tow. Matek Chrześcijańskich urządza w czwartek 5 czerwca o g. 3.30 zebranie miesięczne.

III Zakon św. Franciszka ma w niedzielę 1 czerwca swoje zgromadz. po południu o g. drugiej w nowym kościele.

Kongregacja Marjańska Panień i Młodzieńców, ma w niedzielę 1 czerwca zaraz po sumie, przyjęcie do Kongregacji; następnie obchodzi IV Niedzielę Marjańską; uprasza się rodziców, by dzieci swoje wysłali na tę uroczystość, mianowicie te, które już szkołę opuściły i które do I. Komunji św. przystąpiły.

Stow. Młodzieży Męskiej oddział młodszy ma w niedzielę dnia 1 czerwca o g. 4 popoł. zebranie plenarne. Na porządku dziennym sprawa wycieczki do Ojcowa.

Stow. Młodz. Żeńskiej urządza w niedzielę dnia 1 czerwca po majowem nabożeństwie wycieczkę do lasu; w środę o g. 7 odbędzie się lekcja śpiewu w szkółce na Piasku; w czwartek o g. 7.30 adoracja miesięczna ku czci Najśw. Serca Pana Jezusa.

Stow. Czeladników ma w poniedziałek wieczorem o g. 8 swoje zebranie w K. D. L.

Am Mittwoch abends 7 Uhr Monatsversammlung der **Marienkinder** im kath. Vereinshaus.

W sobotę przed Zielonemi Świątkami jest post bez abstynencji; rano o g. 6 jest poświęcenie wody. W ostatnich 9 dniach przed Świętami odmawia się nowennę do Ducha św. Msze w kolorze czarnym są za wyjątkiem piątku zakazane, msze pogrzebowe tworzą wyjątek.

Podczas nabożeństw w niedziele i święta niektórzy właściciele aparatów radjowych w okolicy kościołów naszych wystawiają głośniki do otwartych okień i wygrywają nabożeństwa transmitowane albo nawet koncerty. Przeszkadza to i może być nawet nietaktem. Nabożeństwo w radjo nie zastępuje nabożeństwa w kościele.

Z okazji srebrnego jubileusza Kapłańskiego Najprzew. ks. Prymasa Hlonda postanowił Zarząd kościelny wmurować tablicę pamiątkową w starym kościele, gdzie Ks. Kardynał został ochrzczony. Jubileusz przypada na 23 września br.

Przypomina się muzykantom, że gdy maszerują z pogrzebu lub w uroczystych pochodach koło kościoła, szczególnie podczas nabożeństwa, nie tylko nie przystoi grać i bębnić koło kościoła ale jest to nawet policyjnie zakazane.

W dzień Wniebowstąpienia Pańskiego byłby stary kościół o mało stał się **ofiarą pożaru**. Uczniowie szkół średnich zostawili po nabożeństwie niezagaszoną świecę za organami, od której zapaliły się miechy organowe i drzwi. Na szczęście zdołano ogień na czas zgasić.

Nalepianie ogłoszeń przed kościołem jest surowo zakazane. Zapomniały o tem partje polityczne, podczas ostatnich wyborów. W przyszłości wytoczy Zarząd kościelny winowajcom proces o odszkodowania.

Czas Wielkanocny kończy się z niedzielą po Zielonych Świętach. Kto do tego dnia nie był (począwszy od 16 lutego br.) do Sakramentów św., popełnił grzech śmiertelny i traci prawo do pogrzebu kościelnego, bo mówi Pismo św.: **„Kto nie słucha kościoła, niech wam będzie jako poganin, publiczny grzesznik"**! Nie czekajcie na ostatnią godzinę, bo nie macie pewności, że wtenczas będą księża mieli tyle czasu, aby wysłuchać wszystkich ospałych i leniwych, zwlekających spowiedź na ostatnią godzinę. Miejcie też wzgląd na duchowieństwo wasze, które pod nawałem pracy się ugina. Wymagacie, aby księża mieli dla was względy, miejcie więc i wy wzgląd na ich zdrowie. Kochani mężowie i młodzieńcy! Jeszcze wielu z was nie spełniło obowiązku swego ku największej trosce i zgorszeniu waszych rodzin.

Ubostwo — a miłosierdzie.

Chrystus dał światu swoje nauki, aby obowiązywały wszystkich bez wyjątku, nie wykluczając z prawa i obowiązku chrześcijańskiego żadnego narodu, żadnego stanu, żadnego wieku, żadnej płci, żadnego człowieka. Ze wszystkich przykazań swoich postawił na pierwsze miejsce przykazania o miłości Boga i bliźniego. To przykazanie obowiązuje wszystkich bez wyjątku, taksamo jak inne przykazanie fundamentalne dla społeczeństwa t. j. przykazanie o sprawiedliwości, a więc obowiązują te przykazania nietylko możnych tego świata, ale i tych maluczkich, nietylko zamożnych i bogatych, ale także niezamożnych i biednych, nietylko tak zwany świat burżuazyjny, ale także proletarjat. Myliłby się ten, któryby myślał, że miłość i sprawiedliwość obowiązuje jednych, a drugich nie.

Grzeszą przeciwko sprawiedliwości pracodawcy, jeżeli robotnikowi nie wypłacają należytego zarobku, jeżeli go ograniczają w jego słusznych prawach, ale taksamo grzeszy robotnik, jeżeli za sprawiedliwą płacę nie daje należytej pracy, wyrządza pracodawcy szkodę lub go okrada i t. d. Grzeszy przeciwko miłości bliźniego bogaty, jeśli patrząc na nędzę bliźniego nie wspomaga go i nie lituje się nad nim, ale taksamo grzeszy ubogi, jeżeli miłosierdzie drugiego nadużywa np. udawając nędzę, lub nie chcąc pracować tylko z cudzej jałmużny i pracy chce żyć, jeżeli sam nie oszczędza, a wyciąga rękę za tem, co sobie drugi zaoszczędził. Pracodawca powinien robotnikowi dać pracę i zarobek, ale robotnik powinien zato pracować sumiennie, a zarobek oszczędnie używać.

Cała trudność polityki gospodarczej i społecznej polega na tem, zrównoważyć prawa jednego i drugiego, wyznaczyć granice dla tego, co pracodawca powinien płacić robotnikowi, a robotnik dać pracodawcy, aby z jednej strony przedsiębiorstwo się opłacało, a robotnik sumienny i trzeźwy mógł ze swą rodziną żyć we warunkach, godnych człowieka i chrześcijanina.

Obecnie panuje wszędzie wielkie bezrobocie, nietylko u nas w Polsce, ale taksamo w Anglji, w Ameryce, w Niemczech i t. d. Za bezrobociem idzie bieda i nędza robotników pozbawionych pracy. Bezrobotnym udziela się zapomogi ze źródeł podatkowych, co dla wielu rodzin i osób jest jedynym ratunkiem. Niestety zapomogi te bywają często nadużywane przez ludzi, którzy się od pracy odzwyczajają i którym się życie na koszt jałmużny publicznej lepiej podoba niż uczciwa praca.

Ponieważ pod bezrobociem ucierpieli nietylko ci, co bez wszelkiej są roboty, ale i ci, którzy tylko częściowo zarabiają, a liczną rodzinę żywić muszą, a zapomóg żadnych nie otrzymują, okazała się konieczność pomocy prywatnej. Dlatego ś. p. ks. biskup Lisiecki zachęcał do stworzenia komitetów ratunkowych, aby śpieszyć z pomocą wszystkim, którzy cierpią z powodu zastoju pracy, i zarządził na ten cel składki. Następna zbiórka ma się odbyć od 2—9 czerwca na te cele.

W Mysłowicach jeszcze przed odezwą ś. p. ks. biskupa podjęło się z inicjatywy ks. proboszcza Towarzystwo św. Wincentego a Paulo akcji ratunkowej i rozdzielało co tydzień żywność dla bezrobotnych, będących bez zapomóg. Panie Wincentki nie żałowały zabiegów i trudów, nie żałowały czasu i ofiar, aby ulżyć nędzy. Niestety nie doznały należytego zrozumienia dla swej pracy, ani ze strony ubogich, ani ze strony społeczeństwa. Gdy zbiórka na cele komitetu ratunkowego w innych miejscowościach przyniosła kilka tysięcy złotych np. w Tychach 2.000 złotych, w Tarnowskich Górach blisko 3.000 złotych, w Mysłowicach zebrano zaledwie 550 zł. Wspierani bezrobotni zaś odwdzięczają się Paniom Wincentkom wyzwiskami, przekleństwem, groźbami i t. d., tak, że przy podziale żywności muszą się stawić pod opiekę posterunkowych. Za czyn miłosierdzia dziękuje się im największemi przykrościami. Ponieważ Panie miłosierdzia św. Wincentego a Paulo obawiają się dalszych wybryków ze strony bezrobotnych, będzie prawdopodobnie w przyszłości akcja ratunkowa zaniechana, także dla braku dalszych środków.

Jaki brak wdzięczności, sprawiedliwości i miłości bliźniego panuje u wielu biednych, wynika też ze zachowania się ich przy obdarowywaniu dzieci przystępujących do I. Komunji św. Towarzystwo św. Wincentego a Paulo obdarowało około 190 dzieci, to jest ponad połowę wszystkich dzieci, przystępujących do I. Komunji św., mianowicie ugościło 190 dzieci śniadaniem, rozdało 20 sukieniek 45 ubrań 87 par bucików 33 kompl. bielizny 125 książek 131 świec i inne przedmioty za sumę 4000 zł., z czego 2500 zł. z własnych źródeł, a 1500 zł. z magistratu. Jeżeli się zważy, że także magistrat około 40 dzieciom wsparcia udzielił i inne stowarzyszenia pomagały, to trzeba stwierdzić, że około dwie trzecie dzieci zostałyby przyodziane za pomocą dzieła miłosierdzia, a tylko mniejsza część na własny koszt rodziców. Możnaby się więc, spodziewać uznania i wdzięczności ze strony obdarowanych rodziców wzgl. dzieci. Niestety tak nie jest. Wyzwiska, klątwy, obmowy, obelgi, zazdrość i oszczerstwa, a nieraz wprost bezczelność są nierzadką zapłatą za to okazanie miłosierdzia. Czy zasługuje na miłość ten, który sam żadnej miłości nie posiada? Czy taka niewdzięczność nie musi odstraszyć tych niewiele osób. Dlatego pamiętajmy że Chrystus żąda miłosierdzia nie tylko od bogatego, ale także od biednego miłości i cierpliwości.

Wydawca: Kat. Urząd Parafjalny w Mysłowicach. — Odpowiada: Piotr Mądry Mysłowice. — Tłoczono w drukarni „Sztuka" w Mysłowicach, ul. Powstańców 7.